

The London Book Fair // Karłowicz i Nowak o intelektualistach w mediach //Relacja

Próbując przybliżyć anglosaskiej publiczności zagadnienie polskiej samoświadomości, Dariusz Karłowicz porównał Polskę do postaci filmowego bohatera Jasona Bourne'a



Dariusz Karłowicz i prof. Andrzej Nowak debatowali podczas londyńskich targów książki o intelektualistach w świecie mediów. W rozmowie, którą prowadził Doug Wallace, uczestniczył również Ekw Eshun, dziennikarz radia BBC. Wydarzenie zatytułowane „Intellectuals in the Media” miało miejsce w Olympia London Hall

Prowadzący debatę Doug Wallace rozpoczął nieco prowokacyjnie - poprosił swych gości o skomentowanie ostatniej sesji Rady Europejskiej podczas której dokonano ponownego wyboru Donalda

Tuska na przewodniczącego. Pytał o rezonans medialny tego wydarzenia w Polsce i w Europie.

Uproszczone narracje

Jako pierwszy odpowiedzi udzielił prof. Andrzej Nowak. Zaznaczył, że Polska i Polacy są w Europie źle rozumiani. – Wynika to z kilku czynników – mówił – jednym z nich jest z pewnością fakt, że mało kto z Zachodniej Europy stara się zrozumieć polskie uwarunkowania i polską tradycję, która jest głęboko osadzona w katolicyzmie i uwarunkowana monoetnicznością. Poza tym, zdaniem profesora Nowaka, cały liczący się rynek medialny w Polsce, po pierwszych częściowo wolnych wyborach parlamentarnych na przełomie lat 80 i 90., przeszedł w ręce postkomunistów, którzy dominowali na nim aż do mniej więcej 2010 roku. – Postkomuniści wraz z liberałami potrafili przez kilkanaście lat narzucać, ich zdaniem, jedyną właściwą narrację, która powszechnie obowiązywała w środkach masowego przekazu. Była ona obecna zarówno w mediach państwowych jak i prywatnych – wskazywał.

Według profesora Nowaka podobny sposób narracji oraz sposób jej narzucenia jest doświadczeniem nie tylko polskim. – Podobne działania można dostrzec również w Stanach Zjednoczonych, Francji, Niemczech czy Włoszech. W ostatnich latach dominacja jednego środowiska, mocno związanego z Gazetą Wyborczą zaczęła słabnąć, ponieważ na polskim rynku pojawiły się nowe formacje medialne, które można by nazwać prawicowymi lub konserwatywnymi – kontynuował Nowak. Jego zdaniem, nie przyczyniło się to jednak do podniesienia standardów debaty, a jedynie do większego pluralizmu. Reasumując tę

część rozmowy, krakowski historyk stwierdził, że nadal obecność intelektualistów i rzeczowa debata w mediach ustępuje konfrontacji dwóch zwalczających się środowisk.

Z kolei Dariusz Karłowicz przedstawił sytuację w Polsce jako konflikt zarówno o podłożu politycznym, jak i też kulturowym, u którego podstaw leży proces transformacji. Jego zdaniem dla znacznej części polskiego społeczeństwa brutalna w skutkach zmiana systemu zaczęła o sobie dawać znać. – Prosty przykład i dającym jasny obraz jest skala polskiej biedy. Wskaźniki obrazują sytuację bardzo dobitnie – dane z 2014 roku wskazują, że w Polsce było 16% populacji plasującej się poniżej wskaźnika względnego ubóstwa, natomiast aż 7% było poniżej minimum egzystencjalnego – kreślił szerszą perspektywę Karłowicz. Odnosząc to do świata mediów i ich działalności w Polsce, redaktor naczelny Teologii Politycznej wskazał, że przez ponad dwie dekady przekazy medialne całkowicie pomijały tę kwestię. – Liberalne elity nie zajmowały się tą sprawą w ogóle. Tymczasem u jej podstaw leży de facto pytanie o tożsamość i przywiązanie do wspólnoty – mówił Karłowicz.

Kontynuując wątek polskiej tożsamości, próbując przybliżyć ją angielskim słuchaczom, Dariusz Karłowicz wspomniał o głębokim zakorzenieniu Polaków w katolicyzmie oraz w tradycji łacińskiej, a więc i rzymskiej tradycji republikańskiej, która różni się jednak od republikanizmu w wydaniu brytyjskim.

Kłopot z tożsamością

Moderujący dyskusję Ekw Eshun przytaknął w tym momencie, że posługując się pewnymi kliszami nie zawsze jesteśmy w stanie adekwatnie zrozumieć dany naród albo którąś z kultur. – W wypadku Polski poniekąd tak jest – mówił. Chcąc jednak sprowokować kolejny temat, wyraził wątpliwość czy Polacy jako naród przyjmujący tylko jeden typ narracji na pewno są w stanie zrozumieć siebie, jak też otaczającą ich rzeczywistość.

Odnosząc się do tej wątpliwości Dariusz Karłowicz nawiązał do szerszego problemu upraszczania wszelkich narracji, który ma już zasięg globalny. Wspominając swój pobyt w Ghanie, mówił o trzech różnych plemionach ją zamieszkujących, które dzieli zasadniczo wszystko, od religii, przez język, na pochodzeniu kończąc. – Natomiast dla człowieka z Zachodu, ludzie z Ghany to Afrykańczycy. Podobnie sytuacja ma się z postrzeganiem muzułmanów, a w szczególności państw i ludów Bliskiego Wschodu, gdzie w większości w oczach przeciętnego Europejczyka, człowiek stamtąd to Arab, natomiast różnice między nimi są znacznie większe niż najbardziej zróżnicowanymi narodami Europy – mówił Karłowicz.

Wracając do tematu tożsamości, redaktor naczelny Teologii Politycznej, próbując przybliżyć anglosaskiej publiczności zagadnienie polskiej samoświadomości, przywołał znaną jej postać filmowego bohatera Jasona Bourne'a. Jego zdaniem Polska i Polacy są trochę jak filmowy bohater Jason Bourne, który stracił pamięć i nie wie kim jest. – Jedyne co posiada, zarówno alegorycznie Polska jak i filmowy bohater, to pewne odruchy oraz zdolności. A to z kolei jest wystarczające do rozpoczęcia procesu poszukiwania tożsamości i swoich korzeni oraz stawiania kluczowego pytania: kim jesteśmy? – mówił Karłowicz.

Według niego ten proces rozpoczął się po roku 1989, ale w bardzo ograniczonym wymiarze. – Powinien być on kreowany i wspierany przez instytucje państwowe, a tak długi czas nie było – wyjaśniał.

W tym kontekście – kontynuował Karłowicz – inaczej wygląda też kłopot, jaki mają ludzie Zachodu ze zrozumieniem polskiej tożsamości. – Jak oni mają zrozumieć to kim jesteśmy, gdy my sami do końca tego nie rozumiemy? – pytał retorycznie. I dodał, że Robert Ludlum, autor książki na podstawie której powstał film o Bournie, nie bez powodu nazwał głównego bohatera właśnie takim imieniem. – Nawiązuje ono do mitycznej wyprawy Argonautów i zdobycia złotego runa właśnie przez Jazona – zakończył Karłowicz.

Z alegorią Dariusza Karłowicza polemizował profesor Nowak, twierdząc, że Polacy nie stracili pamięci, że mamy jak najbardziej na czym budować, a historia XIX i XX wieku dostarcza wielu przykładów. Problem, który jego zdaniem jest kluczowy to zderzenie dwóch wizji tej budowy, czyli czy powinniśmy odrzucić tradycje, historie a przez to dawną tożsamość i wejść w nurt modernistycznych przemian Zachodu, czy może bardziej powinniśmy czerpać z dziedzictwa minionych wieków. Polska, zdaniem Nowaka znacznie różni się nawet od państw Europy Środkowej i Wschodniej, a co więcej jest wewnętrznie głęboko podzielona. Co istotne, wiedza o Polsce na zachodnich uniwersytetach jest przesiąknięta rosyjskim spojrzeniem, ponieważ tamtejsi intelektualiści rzadko znają polski język, a informację czerpią z rosyjskojęzycznych badań i prasy.

Kontynuując rozmowę prowadzący spytał panelistów co jest kluczowe w tożsamości i czy coś jest dla nich niezrozumiałego w polskim przypadku jej rozumienia.

Odpowiadając, Dariusz Karłowicz nawiązał do platońskiego Fajdrosa i postawionego tam pytania o cel wędrówki oraz sposobu jej postrzegania; powracania do przeszłości czy skupienia się tylko na przyszłości. – Po roku 1989 część Polaków znajduje się w takiej sytuacji, w której nie wie jak się określić. Nie do końca wiedzą co to znaczy polskość i nie do końca ją czują, ale wcale nie określają się Europejczykami. Są w pewien sposób zawieszani – mówił.

Odwołując się do już wspomnianego dziedzictwa Rzymu obecnego w polskiej świadomości, Karłowicz wspominał o wydanym przez Teologię Polityczną roczniku „My, Rzymianie”. Podkreślił, że publikacja ta stara się wyjść poza utarte w Polsce i na Zachodzie schematy postrzegania Polski jako „Czegoś” pomiędzy prawosławiem a protestantyzmem oraz mającego pewne cechy stąd i stamtąd. – Polskie przywiązanie do wartości republikańskich takich jak wolność, niezależność, demokracja są w pewnym sensie nie do zrozumienia dla Niemców i Rosjan, zanurzonych w długiej tradycji imperialnej. Podczas zaborów polskie cechy narodowe wynikające właśnie z tej tradycji były odbierane jako rebelia, co musiało kończyć się ich tłumieniem. Siłą zaborcy byli w stanie doprowadzić do zmiany postrzegania naszej tożsamości, dostosowując ją do swojej – mówił z naciskiem.

Profesor Nowak przypomniał o niedawnej wypowiedzi byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Billa Clintona, który mówił o porzuceniu przez Polskę, Węgry i Rosję ścieżki państwa prawa i ograniczenia swobód obywatelskich. – W tej impertynenckiej wypowiedzi prezydent wykazał się ogromną nieznajomością historii, gdyż w Europie, a w szczególności w Europie Środkowo-Wschodniej pierwsze swobody zaczęły obowiązywać właśnie w monarchiach, które dziś są Polską i Węgrami – wyjaśniał zgromadzonej publiczności profesor Nowak. I dodawał: - Nie twierdzę, że wszystko co aktualnie dzieje się w Polsce jest godne pochwały, ale nie można tak zniekształcać obrazu stanu faktycznego.

Silna polaryzacja

Włączając się ponownie do rozmowy Ekw Eshun zauważył, że kluczowym problemem dyskusji w mediach jest polaryzacja środowisk, które całkowicie zajęły przestrzeń medialną. Opowiedzenie się za „progresem” lub „tradycją” jest konieczne, a to nie pozwala na debatę, ale sprzyja polaryzacji. Mimochodem Eshun wspomniał o ogromnej polskiej emigracji w Wielkiej Brytanii i o cennym wkładzie polskiej kultury w multikulturę Wyspiarzy.

Podczas debaty nie zabrakło również głosów z sali. Ursula Phillips wyraziła opinię, że obraz medialny po 1989 roku nie przedstawiał się tak, jak rysował go profesor Andrzej Nowak. Jej zdaniem istniały inne ośrodki medialne niż „Gazeta Wyborcza”, choćby „Nasz Dziennik” czy „Rzeczpospolita”.

W odpowiedzi, Nowak stwierdził, że owszem istniały, ale dopiero znacznie później i nie miały tak znaczącego wpływu na rzeczywistość, co w dużej mierze było spowodowane brakiem zaplecza, czy to finansowego czy technicznego. – Od kilku, kilkunastu lat sytuacja ta ulega zmianie, ale z kolei dzienniki, w tym najbardziej opiniotwórczy i umożliwiający szczerą debatę dziennik „Rzeczpospolita” notuje nieustanny spadek, co wpisuje się w ogólnoświatowy trend – dodawał.

Na koniec prowadzący spytał czy w Polsce istnieje problem z rosyjską propagandą medialną. Obaj goście z Polski, zgodzili się, że na pewno nie w skali takiej jak ma to miejsce we Francji czy Niemczech. Dariusz Karłowicz odwołując się do wcześniejszych wątków wspominał o zmianie charakteru mediów. – Ich komercjalizacja doprowadziła do sytuacji w której sprzedaje się to, za co płaci zleceniodawca i to co jest dochodowe. Spokojna debata, rzetelna informacja nie jest na pierwszym miejscu dochodowego przedsięwzięcia. W polskiej rzeczywistości do tej skomplikowanej medialnej układanki dochodzi jeszcze brak rozgraniczenia na interes prywatny i interes publiczny, co powoduje partykularyzacje przesłania – zakończył swoje wystąpienie redaktor naczelny Teologii Politycznej.

Ekow Eshun, dziennikarz radiowy BBC, z dziennikarskim zapałem powracał do pytania, skąd zatem bierze się taki a nie inny obraz Polski w świecie oraz jaki, zdaniem rozmówców obraz ten powinien być? Udzielając odpowiedzi na to pytanie, profesor Andrzej Nowak, stwierdził, że to nie jest tak, iż istnieje jakaś ogólna konspiracja aby szkalować Polskę za granicą, ale obraz sytuacji w Polsce w krajach Zachodu po prostu pochodzi z jednego źródła, czyli z „Gazety Wyborczej”. – W mediach obecne są silne emocje oraz potrzeba

szybkiej i zdecydowanej kontry i nie jest to tylko polskie doświadczenie. Dla Polski wcale nie jest najlepsze zamknięcie się w kalce katolicyzmu, tradycji i narodu, ani też zrezygnowanie z doświadczenia przeszłości i tym samym z tożsamości. Rozwiązaniem jest mądra umiejętność czerpania i budowania na bogatej historii i tożsamości w otwarciu na Europe i świat – powiedział na koniec krakowski historyk.

Z Londynu Mikołaj Marczak

Zobacz relację organizatorów z II dnia targów

Fotorelacja na stronach Instytutu Książki

Relacja z pierwszego dnia targów na stronie Instytutu Książki

Relacja z drugiego dnia targów na stronie Instytutu Książki

Relacja na portalu WIARA.pl

Relacja w Gościu Niedzielnym

O targach w Gazecie Wyborczej

Relacja z targów w Rzeczpospolitej

Artykuł na portalu wPolityce.pl